



Po wycofaniu się, z dnia na dzień, jednego z prywatnych przewoźników - firmy Warbus, zabezpieczona została w mieście komunikacja zastępcza. W czwartek i piątek, dzięki autobusom pozostałych firm działających w Elblągu, na swoje trasy wyruszyły autobusy linii nr 10, 11, 13, 17, 30 i 31. Poza numerem 31, który nie kursuje jeszcze w pełnym zakresie, pozostałe kursy odbywają się według rozkładu, a autobusy mają za szybą dużą kartkę z numerem linii, którą zastępują.

Jednocześnie w Urzędzie Miejskim już wczoraj rozpoczęły się prace, by wspólnie z Zarządem Komunikacji Miejskiej rozwiązać problem obsady połączeń, z których wycofała się firma Warbus. Przypomnijmy, że obsługa poszczególnych linii w Elblągu jest efektem dużego przetargu, w wyniku którego trzy firmy obsługiwały do tej pory autobusową komunikację miejską.

W pierwszej kolejności zabezpieczone zostanie kursowanie autobusów do końca bieżącego miesiąca przez firmy przewozowe operujące w Elblągu. Zarówno PKS, jak i Arriva potwierdziły, że obsłużą doraźnie swoim taborem linie, z których wycofał się Warbus.

W związku z odstąpieniem firmy Warbus od realizacji umowy, ZKM może udzielić zamówienia z wolnej ręki, podpisując tzw. umowę zakłóceniovą. W tym celu dokonane zostanie rozpoznanie rynku poprzez skierowanie zapytania ofertowego do firm przewozowych, zarówno tych funkcjonujących na elbląskim rynku oraz innych działających w tej branży.

Spośród ofert Zarząd Komunikacji Miejskiej wybierze tę najkorzystniejszą. Takie rozwiązanie powinno zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie komunikacji miejskiej na wszystkich liniach do czasu rozstrzygnięcia kolejnego przetargu.